Numer dzisiejszy składa się z 8 stron

Łódź
Cena numeru 15 gr.
Cena prenumeraty miesięcznie
Dla robotników 4 zł.
Odnoszeń. do domu 30 gr.
Z dostawą poczt. 6 zł
Poza Łodzią egz. gr.
Należność pocztowa uiszczona ryczałtem.

Redakcja i Administr. w Łodzi
Al. Kościuszki 41.
TELEFON 100-98.
Konto „ROZWOJ" 60.594
Red. przyjmuje od 5 — 6
Art. i listów anonimowych nie umieszcza się.
rok 1933.

PRĄD

Piątek, 21-go Lipca № 182

Wyrok w procesie brzeskim zatwierdzony

Obrońcy składają nową skargę Kasacyjną

WARSZAWA, 20. 7.

Z samego rana do gmachu sądu Apelacyjnego na pl. Krasińskich zaczęły ciągnąć tłumy publiczności, dziś bowiem nastąpiło ogłoszenie wyroku w trwającym od 10 dni procesie przeciwko b. więźniom brzeskim.

W kuluarach wzmocnione posterunki policyjne. Na salę woźny sądowy wpuszcza tyl ko osoby, posiadające specjalne bilety. Już o godz. 9 sala rozpraw była pełna. Obrońcy stawili się prawie wszyscy w komplecie, z pośród oskarżonych przybyli tylko dwaj: Mastek i Ciołkosz. W gorączkowym nastroju publiczność trwa, oczekując na dzwonek, zapowiadający wyjście sędziów. Chwila przedłuża się wobec spóźnienia się prokuratora Grabowskiego.

Wreszcie o godz. 9.20 trybunał wychodzi. Za stołem zajmują miejsca: wiceprezes sądu Apelacyjnego Zaborowski, sędzia Jaworowski, który był referentem w procesie, oraz sędzia Kamieniobrodzki. Padają pierwsze słowa wyroku. Prokuratorzy, Grabowski i Rauze, wysłuchują je stojąc narówni z całą publicznością.

Sąd Apelacyjny zatwierdził wyrok sądu Okręgowego całkowicie, zamieniając tylko karę domu poprawy na karę więzienia.

Wyrok wypadł podobnie, jak i podczas pierwszej rozprawy apelacyjnej w lutym tego roku.

Mocą tego wyroku następujące kary dla oskarżonych utrzymane są w mocy.

Wincenty Witos skazany jest na półtora roku więzienia, Kazimierz Bagiński na 2 lata więzienia, Herman Lieberman, Norbert Barlicki i Władysław Kiernik po 2 i pół lat więzienia każdy, wreszcie Stanisław Dubois, Mikołaj Mastek, Adam Pragier, Józef Putek i Adam Ciołkosz po 3 lata więzienia każdy.

Skazanych na mniejsze kary, Witosa, Bagińskiego, Kiernika, Barlickiego i Liebermana, sąd pozbawił obywatelskich praw honorowych na przeciąg trzech lat, a Duboisa, Mastka, Pragiera, Putka i Ciołkosza na przeciąg lat 5-ciu.

O godz. 9.30 przewodniczący zakończył odczytywanie wyroku i zamknął posiedzenie.

Adwokaci Honigwil, Szumański i Berkiel, imieniem wszystkich oskarżonych, zapowiedzieli wniesienie skargi kasacyjnej do Sądu Najwyższego.

Ks. biskup Kubina w Holandji

ROTTERDAM, 20. 7.

Ks. biskup częstochowski Teodor Kubina i towarzyszący mu w podróży ks. prałat Leon Łagoda przybyli w dniu wczorajszym do Holandji. Na granicy powitał ich attache prasowy poselstwa polskiego w Hadze p. Stanisław Sroczyński. Na dworcu w Rotterdamie gości polskich powitał personel naczelnej dyrekcji i redakcji największego dziennika katolickiego w Holandji „De Maasbode". Następnie p. H. Kuypers, dyrektor naczelny wydawnictwa „De Maasbode" towarzyszył polskim gościom w drodze do Hagi. Po przybyciu do Hagi biskup Kubina został uroczyście powitany na dworcu przez posła polskiego dr. W. Babińskiego, jego małżonkę, oraz przez ks. dr. TH. Verhoevena, dyrektora Centralnego Biura Oświecenia i Wychowania. Na dworcu byli również obecni p. J. P. Kaczkowski, konsul jeneralny R. P. w Amsterdamie oraz przedstawiciele kolonii polskiej. Wieczorem ks. dr. TH. Verhoeven wydał w swych apartamentach bankiet na cześć ks. biskupa Kubiny; w bankiecie wzięli udział wszyscy wyżej wymienieni. Przy deserze zostały wygłoszone serdeczne przemówienia, które podkreśliły więzy przyjaźni polsko-holenderskiej. Ks. biskup Kubina oraz ks. prałat Łagoda podczas ich pobytu w Holandji są gośćmi ks. dr. TH. Verhoevena. W drugim dniu swego pobytu w Holandji J. E. ks. biskup Kubina w towarzystwie ks. prałata Łagody odwiedził nuncjusza papieskiego w Hadze. Tegoż dnia odbyło się przyjęcie w dyrekcji wydawnictwa „De Maasbode", podczas którego naczelny dyrektor H. Kuypers oraz naczelny redaktor dr. Witlox wygłosili serdeczne przemówienia. Dziękował za nie ks. biskup Kubina, głęboko wzruszony wyjątkowemi objawami przyjaźni gospodarzy dla Polski. Po przyjęciu goście polscy zwiedzili administrację, redakcję i drukarnię „De Maasbode".

Krwawa walka z bandytami w pociągu

BUKARESZT, 20. 7.

Pasażerowie pociągu, idącego z Ploesti do Braszowy, padli wczoraj wieczorem ofiarą niezwykle zuchwałego napadu bandy rozbójników, którą przy pomocy rewolwerów usiłowała sterroryzować jadących, zabierając im kosztowności.

Obecni w pociągu policjanci rozpoczęli z bandytami walkę, posypały się liczno strzały rewolwerowe, po pewnym czasie walka przeniosła się z wnętrza wagonów na dachy biegnącego pociągu.

Jeden z bandytów został zabity. Zwłoki znaleziono na szynach koło stacji Camarnic. Pasażerowie napadniętego pociągu przeżyli w czasie walki godzinę panicznej trwogi.

ROKOWANIA GOSPODARCZE ANGIELSKO - SOW.

Londyn, 20 7.

Dowiadujemy się, że rokowania handlo we angielsko sowieckie postąpiły o tyle na przód, że zakończenie ich spodziewane jest z początkiem sierpnia.

Wedle wiadomości ze strony angielskiej przedmiotem rokowań nie jest nowy traktat handlowy, lecz nowa umowa handlowa. Anglicy bowiem uzależnili zawarcie nowego traktatu od załatwienia sprawy długów wojennych, gdyby zaś Sowiety sprzeciwiły się włączeniu tej sprawy do rokowań, Anglicy zastrzegli się, że zgodzą się tylko na zawarcie umowy. Nowa umowa nie będzie zawierała klauzuli największego uprzywilejowania.

Lot amerykanina

Londyn, 20 7.

Według otrzymanych tu wiadomości lotnik amerykański Wiley Post odleciał dziś o godz. 5.58 z Chabarowska do Weme na Alasce. Post opuścił wczoraj o godz. 23. Ruchłowo i wylądował w Chabarowsku, o godz 3.45

Nafta i benzyna z węgla

LONDYN 20 7

Prasa poświęca wiele miejsca nowemu projektowi przemysłowemu, o którym Mac Donald oficjalnie poinformował Izbę Gmin. Projekt dotyczy dobywania nafty, benzyny i smarów z węgla.

Według oceny pism zamiar ten, który opiera się na wynalazku angielskim, może mieć skutku gospodarcze rewolucyjne.

Realizację wynalazku przejął największy na świecie trust chemiczny — słynny Imperial Chemical Instries utworzony przez Alfre da Monda. W wywiadzie z dziennikarzami dyrektor trustu Margowan oświadczył, że wprowadzenie w życie tego olbrzymiego przedsięwzięcia wymagać będzie 2,5 milj funtów i zatrudni conajmniej 2.500 robotników. Początkowo produkcja roczna wyniesie 100 tysięcy tonn nafty i benzyny, na wytworzenie których dziennie 400 tonn węgla poddanych będzie procesom chemicznym. Dzienne zużycie węgla łącznie z ilością potrzebną na wytworzenie temperatury, wyniesie 1000 tonn

Produkcja ta wpłynie oczywiście rady kalnie na import materjału pędnego używanego dziś na szeroką skalę w marynarce i w armji lądowej. Jest to krok najbardziej rady kalny w kierunku samowystarczalności Wielkiej Brytanji pod względem zaopatrzenia się w naftę, benzynę i smary

Powrót portretów

Berlin, 20. 7.

Zniesione zostało rozporządzenie z roku 1920 zakazujące wywieszania portretów i ustawiania popiersi b. cesarza i b członków domu panującego Hohenzollernów, oraz innych symboli dawnej monarchji w gmachach publicznych, urzędach i szkołach. Wobec tego w dniach najbliższych we wszystkich wspomnianych budynkach zawisną nanowo portrety dawnych cesarzy niemieckich.

Drobny ten napozór fakt jest jednak bardzo symptomatyczny i wskazujeł że rząd narodowy, mimo publicznych oświadczeń przeciwko restauracji monarchji, nie chce jednak zrywać z tradycyjnym monarchizmem.

Krwawe odparcie napadu murzynów

Paryż, 20.7.

Z Casablanci w Marokku donoszą, że około 30 tubylców napadło na francuski samochód pancerny wiozący żołd dla wojska do fortu położonego na pustyni. Załoga samochodu otworzyła na napastników ogień z karabinu maszynowego zabijając 20 napastników i raniąc około 10. Kilku zaledwie tubylców zdołało ubiec.

Z rurką gazową w ustach znaleziono studenta

Warszawa 20 7

Dziś rano w domu akademickim przy ul. Grójeckiej 5 znaleziono w jednym z pokojów 25-letniego Józefa Pękalskiego, studenta Wolnej Wszechnicy Polskiej, leżącego na łóżku z rurką od kuchenki gazowej w ustach

Dzięki temu, że desperatowi natychmiast pośpieszono z pomocą, wzywając lekarza pogotowia ratunkowego, zdołano go przywrócić do życia. Po udzieleniu pomocy, Pękalskiego przewieziono do szpitala Dz. Jezus.

Wybuch źródła

KRYNICA.

Powszechne zaciekawienie wywołał gwałtowny wybuch nowego źródła Zubera, obok dworca kolejowego. Wiercenia trwały kilka tygodni i już zaczęto wątpić w pomyślny ich wynik. Nagle wczoraj robotnicy usłyszeli pod ziemią, trwający przez kilka minut, huk i szum. Szyb drewniany zaczął się chwiać, kilkanaście desek z wielkim trzaskiem odpadło i z niezwykłą siłą strzelił wgórę kilkunastometrowy strumień pary wodnej i gorącej wody. Zgromadzona publiczność w popłochu zaczęła uciekać w obawie przed poparzeniem

Eksplozja na okręcie

PARYŻ, 20. 7.

Z Madrytu donoszą, że na stojącym na kotwicy w Kadyksie krążowniku hiszpańskim „Mendes Nunes" o pojemności 4 800 ton, nastąpiła eksplozja. 4 osoby poniosły śmierć.

Kolejka napowietrzna przez Wisłę

Do władz w Warszawie wpłynęła oferta przedsiębiorcy, który zamierza uruchomić kolejkę napowietrzną pomiędzy brzegami Wisły Na brzegu warszawskim i praskim miałyby być ustawione dwa wielkie słupy betonowe w postaci wież. Pasażerowie wsiadaliby do koszyków i w ten sposób odbywali podróż nad nurtem rzeki. Impreza nosi charakter rozrywkowy, jednak w samej rzeczy tego rodzaju komunikacja mogłaby mieć dla mieszkańców nietylko atrakcyjne ale i praktyczne znaczenie.

O źródła energji elektrycznej

Od czasu zastosowania elektryczności liczne były próby wyzyskania morza, jako źródła energji elektrycznej. Kilka projektów wyzyskania np. różnica temperatur w głębi i napowierzchni morza wybróbowano w zatoce Meksykańskiej i nad morzem Śródziemnem ale okazało się, że są to metody zbyt kosztowne i niepraktyczne.

Jako źródło energji usiłowano oddawna już wyzyskać wiatr. Odnośny projekt wyzyskania siły napędnej wiatru dla wprowadzenia w ruch dynamomaszyn i produkowania energji elektrycznej opracował inżynier niemiecki, Honnef; według jego pomysłu należałoby wznieść wieże zelazne wysokości 400 metrów, a szerokości 22 metrów, u szczytu których znajdowałyby się trzy olbrzymie koła wiatrakowe napędziane przez wiatr. Realizacji projekt ten się nie doczekał.

Jak wiatr i morze, tak też usiłowano w ostatnich czatach wyzyskać dla celów produkcyjnych wulkany. Inżynierowie włoscy opracowali projekt skaptowania sił wybuchowych i gazów wydostających się z wulkanów w celu uruchomienia przy ich pomocy maszyn I ten projekt, aczkolwiek szczegółowo opracowany, pozostał dotychczas na papierze.

Brazylja nadal niszczy zapasy kawy.

Wbrew pogłoskom lansowanym przez niektóre źródła zagraniczne, handel wewnętrzny i wywóz kawy brazylijskiej pozostanie w dalszym ciągu reglamentowany. Ponieważ tegoroczne zbiory kawy są oszacowane na 30 miljonów worków a eksport roczny wynosi 15 miljonów worków. Narodowy departament kawowy w Rio de Janeiro, który kieruje polityką kawową Brazylji, ma wycofać z rynku i zniszczyć 12 miljonów worków do 1 lipca 1934 roku, jako nadmiar produkcji kawy brazylijskiej.

NA MARGINESIE

Dziedzicznie obciążony

To się zaczęło bardzo wcześnie, bo już w czwartej klasie gimnazjalnej, Ziutek sprzedał wszystkie podręczniki, aby jakiejś Maniucie kupić flaszeczkę perfum Po Maniucie przyszła Władzia, potem Madzia, Jadzia i po tem jeszcze cała serja imion żeńskich, do których w czasie lekcji Ziutek mozolnie dobierał rymy.

„Adą
mojem sercem włada
trudną rada!"

albo:

„Czy Zocha
mnie kocha?"

i wycinał je scyzorykiem na pulpitach, a nawet usiłował jedno wytatuować sobie na ręku, przy pomocy szpilki i ołówka chemicznego!

Jakimś cudem jednak skończył gimnazjum, a nawet i uniwersytet, chociaż mu w tem ciągle przeszkadzały romantyczne przygody Został aplikantem u mecenasa Kodeksowicza Od tego czasu czcigodny mecenas coraz częściej znajdował w aktach sprawy jakiegoś dajmy na to Naleśnika przeciw Fajgenbauchowi — listy, mniej więcej takie:

„Ziutku! Zdziwiona jestem, że po tem, co między nami zaszło, i t. d.!

(Trzeba nadmienić, że większość listów od kobiet i od wierzycieli zaczyna się od zdziwienia. Przyp Ala.)

Sprawę Naleśnika przeciw Fajgenbauchowi, studjował wtedy mecenas wyjątkowo długo Rozmaite wspomnienia przeszkadzały mu się skupić.

Ale kiedy raz, zamiast dokumentów które Ziutek miał przygotować mecenas będąc już w sądzie znalazł w tece plikę erotyków a przez to przegrał murowaną sprawę — uniósł go gniew!

Wezwał przed swe oblicze winowajcę i wypalił mu dłuższą naukę, na temat konieczności przestrzegania w życiu zasad moralnych!

— Nie mogę, panie patronie — ze skruszoną miną zaczął się tłumaczyć Ziutek.

— Dlaczego?

— Strasznie lubię kobiety! Jestem ofiarą dziedzicznego obciążenia!

— Jakto?

— Widzi pan mecenas połowa moich przodków, to były kobiety!

Al.

Dziewięć lat jeńcem Indjan

„Associated Press podaje według dziennika „El Telegrapha", wychodzącego w Guayognil'u w republice Ekwadoru, sprawozdanie wyzwolonego z niewoli jeńca jednego z plemion indyjskich zamieszkujących połudn. Amerykę

Niejaki dr. Herman Huth, chemik członek farmaceutycznej ekspedycji dr. O. Szulzego, do niezbadanych dotychczas okolic rzeki Amazonki, został w raz z dr. Szulzem wzięty do niewoli, przez bandę koczujących tuziemców.

Szulzego zabito. Huth zaś po dziewięcioletniej włóczędze z bandą, był odbity przez bardziej cywilizowane plemię indyjskie i odprowadzony do osiedli miejscowych kolonistów. Po wypoczynku i doprowadzeniu do zdrowia wyczerpanych sił i nadwyrężonych nerwów, dr Huth zamierza opisać swe przeżycia i wrażenia z pobytu w dziewiczych puszczach wśród dzikich plemion

W SZKOLE

— Nie rozumiem jak syn lekarza może być takim leniuchem! Będę musiał wezwać twego ojca na rozmowę.

— Nie radzę panu, panie psorze. Każda wizyta kosztuje 20 złotych.

Niemiecka polityka przestrzeni

Minister spraw wewnętrznych Niemiec Frick wydał przed kilku dniami polecenie do ministrów oświaty poszczególnych krajów Rzeszy w sprawie linji przewodnich przy nauczaniu historji: Ma być na pierwszy plan wysunięte znaczenie rasy. Punkt widzenia narodowo rasowy ma być przeciwstawiony punktowi widzenia międzynarodowego, które go trucizna była wsączana do duszy niemieckiej przez stulecie z górą Ma być położony nacisk na solidarność Niemców w Rzeszy z Niemcami, którzy żyją poza granicami, a którzy reprezentują trzecią część narodu niemieckiego. Nauka historji winna wydobyć ideę heroizmu w swej formie germańskiej. Należy uwydatnić wielką akcję średniowiecza niemieckiego, podkreślając opanowanie terytorjów położonych na wschód od Łaby. W czasach nowszych krew niemiecka, język niemiecki, prawo i pojmowanie państwa zostały splamione przez wpływy obce. Należy, celem zniweczenia tych wpływów rozwinąć świadomość narodową, kierując się do źródeł tradycji germańskiej.

Jest w tem, jak widzimy, cały system historjozoficzny. Co w nim najbardziej udeża — to podkreślenie podbojów niemieckich na wschodzie, przy utrzymywaniu równoczesnem, że krew niemiecka nie była wtedy zanieczyszczona obcemi domieszkami.

Z historji wiemy, że tak ściśle nie było. Prawda, najulubieńszą metodą ówczesnych zdobywców niemieckich był zabór ziemi bez ludzi: ludzie byli albo wypędzani, albo wycinani. Niemniej przeto ta metoda nie była jedyną, bo także i znaczna część ludności polskiej została zasymilowana i wtłoczona do niemieckiego organizmu narodowego.

Jeśli jednak historjozofja Fricka nie odpowiada całkowicie faktom historji, to posiada ona, jak każda zresztą historjozofja, szczególne znaczenie aktualne: jest ona programem dzisiejszych Niemiec na przyszłość.

Wiąże się ona z tem, co Hitler mówił niedawno w swem oświadczeniu, dotyczącem Polski, że mianowicie Niemcy nie mają zamiaru germanizować Polaków.

Czy tem samem Niemcy odrzucają wzajemną rywalizację i walkę narodów? Przeciwnie, cały ruch narodowo - socjalistyczny jest nastawiony na uzdolnienie Niemiec do walki z innemi narodami, ce więcej uważa tę walkę za cel i przeznaczenie niemczyzny.

Tylko przedmiot, o który walka będzie się toczyła, ma ulec zmianie. Będzie to walka o terytorja, a nie o zamieszkałych na nich ludzi. Ideolog ruchu hitlerowskiego w zakresie stosunków z innemi narodami Alfred Rosenberg nazywa ten przedmiot, o który Niemcy będą walczyli „przestrzenią". Niemcy podejmą wysiłki i walki o uzyskanie „przestrzeni".

Co zrobią z ludźmi, którzy te przestrzenie zamieszkują? — O to Niemcy się troszczyć nie będą.

Ich rozważania idą tylko po linji zagadnień, jak terytorja pożądane zdobędą i jak je opanują. Otóż zarówno celem zdobycia jak i opanowania przestrzeni wielką rolę wyznacza się Niemcom poza Rzeszą niemiecką, których liczbę ocenia Frick na jedną trzecią narodu niemieckiego, czyli że dolicza się ich ponad 30 miljonów.

Opinja polska winna być dobrze obeznaną z planami i zamiarami dzisiejszych Niemiec. Wprawdzie ich cel ostateczny — zdobycie „przestrzeni" — został jakby odłożony do czasu, gdy dzisiejsze Niemcy hitlerowskie uporają się ze swemi trudnościami wewnętrznemi, mimo to główny środek, który ma ich doprowadzić do tego celu, a mianowicie niemczyzna poza Rzeszą, staje się już teraz naczelną wytyczną ich działania.

Atak narodowych socjalistów idzie nie tylko na Austrję, jak przedtem poszedł na Gdańsk, ale kieruje się wszędzie, gdzie są większe skupienia Niemców. W Polsce również jesteśmy świadkami usiłowań w kierunku zorganizowania i pomnożenia ludności niemieckiej w niej się znajdującej.

Ze środowisk niemieckich dochodzą już wiadomości, że w Niemców polskich wstąpił nowy duch, że stają się bardziej pewni siebie, wszyscy przytem szeregują się pod sztandarem hitlerowskim. Przed kilkoma zresztą dniami organ Niemców w Polsce „Posener Tageblatt" oświadczył to wyraźnie pisząc: „My Niemcy w Polsce, jesteśmy wszyscy narodowymi socjalistami".

W świetle tego oświadczenia oraz rachub, jakie przywiązuje Rzesza niemiecka do Niemców zagranicą jeszcze jaskrawiej uwydatnia się błąd polityki sanacyjnej, która zrzekła się wykorzystania możliwości danych Polsce w Traktacie wersalskim co do likwidacji niemczyzny na ziemiach zachodnich.

W kierunku powstrzymania apetytów niemieckich na „przestrzeń" byłaby polityka likwidacji niemczyzny dużo realniejszą, niż obecne urządzanie zjazdów „Straży Przedniej" w Gdyni.

Ś.

Członek „Legjonu młodych" zakuty w kajdany

Wielce charakterystyczne zajście wydarzyło się onegdaj na przejeździe kolejowym w Żbikowie koło Pruszkowa. Do budki ze słodyczami, która znajduje się opodal, podszedł członek „Legjonu młodych" niejaki Hugo Żmijewski i po napiciu się sodowej wody chciał zapłacić właścicielce budki zgiętą monetą dwuzłotową. Sprzedawczyni monety tej przyjąć nie chciała.

Wówczas Żmijewski sprowadził pełniącego w pobliżu służbę policjanta i w jego obecności zgiął inną dwuzłotówkę, poczem chciał tą znowu monetą uregulować należność i znów spotkał się z odmową. Żmijewski zapytał wobec tego policjanta czy sprzedawczyni może w ten sposób postępować, a otrzymawszy odpowiedź potwierdzającą obdarzył policjanta obelżywym epitetem Gdy policjant zażądał od Żmijewskiego dowodu osobistego Żmijewski, wskazując na znaczek „Legjonu młodych", zapytał: „Czy to nie wystarcza"? Wynikła sprzeczka, w rezultacie której Żmijewski uderzył policjanta laską. Zanosiło się na bójkę. Ponieważ Ż. był w towarzystwie kuzyna, policjant uważał za właściwe wezwać pomocy. Wkrótce zjawił się drugi policjant. Żmijewski i jego kuzyn po krótkim oporze zostali zakuci w kajdany i odprowadzeni na posterunek policji.

Żydzi za inflacją

„Moment" z 11 b. m. porusza sprawę inflancji, Dowiadujemy się z tej notatki, komu w Polsce chodzi o powtórzenie tego wszystkiego co przeżyliśmy w okresie spadku marki polskiej.

„Prezes Banku Polskiego Wróblewski, bawi jeszcze w Paryżu na konferencji przedstawicieli banków emisyjnych „państw złotych". Dopiero gdy on wróci, będzie wiadomo jakie uchwały tam powzięto i jakiej linji Polska będzie się trzymała..."

Rząd polski nie jest skłonny wstąpić na drogę inflacji.

„O ile można sądzić z wywiadu min. skarbu Zawadzkiego, rząd polski nie pójdzie na drogę tych wszystkich eksperymentów walutowych, a wszystkiemi siłami będzie bronił mocy złotego."

Pomimo to eksporterzy-żydzi czynią nacisk na rząd, aby rozpoczął inflancję.

„Głównie eksporterzy łódzkich i śląskich towarów nie chcą czekać na te uchwały, lecz wywierają, już obecnie presję na rząd aby poszedł w ślady Ameryki i Angli i zniżył kurs złotego, aby w ten sposb rozwinąć polski eksport"..

W dniach najbliższych mają odbyć się w tym względzie narady.

„Jak dowiadujemy się w ciągu tygodnia ma odbyć się szereg konferencyj kierowniczych czynników w sprawie taktyki walutowej Polski."

Pomimo negatywnego stanowiska rządu żydzi robią swoje i usiłują skłonić sfery decydujące do wkroczenia na drogę inflancji

Czy Dyrekcja kolejowa pozostanie w Gdańsku?

Jak donosi „Kurjer Bydgoski" manipulacja przeniesienia dyrekcji kolejowej z Gdańska wywołuje tyle trudności finansowych tecnnicznych i politycznych że wogóle całe przenosiny stoją pod znakiem zapytania

Ponieważ w Toruniu niema miejsca na pomieszczenie całej dyrekcji przechodzi do Torunia narazie 5 wydziałów 5 innych ma być na rok umieszczonych w Bydgoszczy Jak jednak dochodzą wiadomości z Gdańska podczas wizyty p Rauschinga w Warszawie miała paść propozycja by dyrekcja kolejowa została jeszcze narazie w Gdańsku

Godząc się na tę propozycję rząd polski zamierza jednak podobno zredukować pobory wypłacane dotychczas urzędnikom kolejowym w Gdańsku w stosunku złotego do guldena t. j z dodatkiem 74 proc

Zarazem ma podobno senat gdański obniżyć pobory swoich urzędników do skali płaconej przez polską dyrekcję kolejową

Na judaizm

Zat donosi z Londynu, że w niedzielę w małej synagodze londyńskiej odbyła się ce remonja oficjalnego przejścia na judaizm lor da Melchetta. Od szeregu tygodni Melchett był przygotowywany do przejścia na judaizm przez rabina Perlzweiga. Lord Melchett jest z pochodzenia żydem.

Żydowska „Piąta Rano" pisze z okazji tej wiadomości:

„Ostentacyjne przyjęcie judaizmu przez lorda Melchetta, naczelnego dyr wielkiego trustu chemicznego w Brytanji, dyr. Baclays Banku jednego z 5 największych banków an gielskich oraz dyrektora całego szeregu towa rzystw angielskich i dominjalnych zostało spowodowane antyżydowską polityką Niemiec.

Krok ten nabiera szczególniejszego zna czenia ze względu na stanowisko jakie lord Melchett zajmuje w życiu Anglji zarówno w towarzyskiem jak i politycznem. Był on przez szereg lat posłem do parlamentu Anglji. Lord Melchett żywo interesuje się sjonizmem i sprawami żydostwa"

213 notarjuszy żydów

Zat donosi z Berlina, że ministerstwo spra wiedliwości w Niemczech ogłosiło dalszą listę notarjuszy-żydów, którzy utracili prawo prak tyki.

Lista zawiera 213 nazwisk m. in. dr. Ludwika Hollandera, dyrektora żydowskiego „Zentral-Verein'u" i dr. Maxa Kollenschera, członka zarządu gminy żydowskiej w Berli nie.

Przed kilku dniami Zat donosiła o ogło szeniu pierwszej listy notarjuszy żydów, obej mującej 62 nazwiska.

Napływ żydów z Niemiec do Polski

Statek polski „Cieszyn" przywiózł do Gdyni dzisiaj 18 pasażerów z Rottezdamu, a wśród nich kilka bogatych rodzin żydowskich z Dysseldorfu i Monachjum, które przed hitle rowcami schroniły się na terytorjum Holandji poczem powzięły zamiar przyjechania do Pol ski.

Żydzi mają polskie paszporty, ale więk szość ich nie zna języka polskiego i mówi po niemiecku. Oświadczają, że wizy na wjazd do Polski uzyskali bez trudu, w konsulacie R. P. w Roterdamie.

Walka z bezbożnictwem w Szwajcarji

W Bernie utworzyła się komisja złożona z przedstawicieli różnych wyznań, posłów do parlamentu różnych kierunków politycznych i wybitnych prawników, celem opracowania programu walki z bezbożnictwem. Komisja postanowiła założyć specjalną organizację mię dzywyznaniową, by tem energiczniej poprzeć sprawę zwalczaniania przy pomocy środków duchowych propagandy ateistycznej, zasilanej pieniądzmi z Moskwy.

Humor

Z programu wystawy rolniczej

10 godzina: Przybycie bydła rogatego i nierogacizny.

11 godzina: Przybycie zaproszonych go ści,

12 godzina: Wspólny obiad

Roztargniony ojciec

Córka skarży się ojcu:

— Tatusiu! Ten student z przeciwka rznca mi całusy!

— Odrzuć mu je i nie przeszkadzaj mi!

Fantastyczny projekt zatrudnienia bezrobotnych

Do dziedziny pozornie nie mniej fanta stycznych projektów należą opracowane zresztą naukowo plany przemian wyglądu sko rupy zwierzchniej naszego globu. Do takich projektów należy np plan geologów austrja ckich obniżenia poziomu morza Śródziemne go o 15 metrów, a to przez zamknięcie zapo mocą tąm cieśniny Gibraltarskiej i stopniowe wypompowanie wody z morza Śródziemnego w ten sposób ląd nadbrzeżny wynurzyłby się z pod wody, niektóre wyspy uzyskałyby po łączenie z lądem, a natomiast obecne porty stałyby się miastami kontynentalnemi.

W projekcie tym, który zagrażałby kwi tnącym portom wybrzeża afrykańskiego, cho chi jednak o co innego niż o zyskanie pasma nowego lądu: celem jego miałoby być na wodnienie Sahary do której miałyby być skierowane wody osiągnięte z morza Śród ziemnego; w ten sposób olbrzymia pustynia przekształciłaby się w wielki kraj urodzajny mogący wyżywić miljony ludzi. Srodki tech niczne, jakiemi dzisiaj rozporządzamy, pozwo liłyby bezwarunkowo na urzeczywistnienie podobnego planu, gigantyczne jednakże mu siałyby być środki finansowe niezbędne dla zrealizowania gigantycznego projektu, który by jednocześnie pomógł do zwalczenia czę ściowego bezrobocia przez zatrudnienie przy wykonaniu olbrzymich robót setek tysięcy bezrobotnych.

ANATOMJA

Profesor: Niech pan określi czy to jest czaszka mężczyzny czy kobiety?

Kandydat. Kobiety

Profesor. Na jakiej podstawie opiera swe twierdzenie?

Kandydat: Stawy dolnej szczęki są zu pełnie spotrzebowane

37) C. DOYLE

Ponura firma

Młodej parze udało się tymczasem przejść przez połowę szerokości ulicy i dotrzeć do małej bezpiecznej wysepki, znajdującej się na środku jezdni, a utworzonej przez podwyż szony bruk, ochraniający od zniszczenia wy soką, dwuramienną latarnię uliczną. Nieskoń czony prąd różnokolorowych omnibusów, do rożek, wozów i rozmaitego rodzaju pojazdów mknących bez przerwy w obie strony ulicy, zmusił ich turaj do zatrzymania się. Pod la tarnią pełnił służbę policjant, który prostem podnoszeniem i opuszczaniem ramion kiero wał tym olbrzymim ruchem. Wśród nieprzer wanego zgiełku i hałasu wielkiego miasta, wśród tych tysięcy ludzi i pojazdów, śpieszą cych bez wytchnienia, byli całkiem sami i mogli rozmawiać tak swobodnie, jakdyby się znajdowali w jakiejś spokojnej dolinie za mia stem. Rozmowy ich nie podsłuchałoby niczy je echo.

— Musisz mieć swego obrońcę — rzekł Tom stanowczo.

— Co ty wygadujesz! Potrafię się sama dobrze obronić—zachnęła się.

— Musisz mieć kogoś, ktoby miał pra wo wiele za tobą.

Głos młodego człowieka przy tych sło wach zabrzmiał nieco ciszej, gdyż nagle jakoś mu dziwnie w gardle wyschło.

— Teraz można przejść! — krzyknął po licjant do Toma, gdy nastąpiła krótka przer wa w ruchu.

— Zaczekaj jeszcze chwilkę—rzekł Tom chwytając ją lekko za rękę. — Nikt nam tu nie przeszkodzi, możemy swobodnie roz mawiać. Czy nie sadzisz, że mogłabyś mnie trochę lubić, gdybyś tylko chciała? Ty nie wiesz nawet, czem jesteś dla mnie. Od czasu gdy ujrzałem ciebie w Edynburgu, myślę cią gle tylko o tobie, gdy przymknę oczy, słyszę twój miły głos i widzę ciebie taką troskliwą i dobrą, jak wówczas, gdy złamałem rękę Powiedz, czy lubisz mnie choć trochę?

— Wiesz o tem—rzekła cicho ze spusz czonemi oczyma.

Tom tak zręcznie zastawił ja sobą, że nie mogła się poruszać ani w prawo, ani w lewo.

— I myślisz, że mogłabyś mnie kochać? — ciągnął natrętnie młody człowiek.—Wiem dobrze, że nie może to nastąpić tak nagle, w jednej chwili, bo nie jestem tego godny, ale czy nie myślisz, że mogłabyś mnie zczasem pokochać?

— Może — wyszeptała Katy z odwróco ną twarzą.

Był to cichy szept, że dziwnem się wy daje, że Tom go wogóle w tym zgiełku usły szał. Lecz zdaje się, że wszyscy zakochani mają słuch tak subtelny, że mogą słyszeć na wet najcichszy głos drogiej osoby.

— Jest wolne przejście, panie — rzekł znowu policjant patrząc przebiegle na młodą parę. Opuszczając swą chwilową przystań, za mienili silny uścisk dłoni, po którym oboje czuli się już związani. Swiat wydawał im się piękny i patrzyli śmiało w przyszłość, spodzie wając się od niej tylko dobrego. Byli tacy szczęśliwi i tak dobrze im było ze sobą, że nie wiedzieli nawet, w jaki sposób znaleźli się na Warwickstreet. Tu dopiero przypom nieli sobie, ze są w życiu pewne drobnostki, które załatwić należy.

— Nieprawdaż, droga Katy, będę mógł opowiedzieć moim rodzicom o naszych zarę czynach?—spytał Tom.

— Co twoja matka powie?—odparła Ka ty, śmiejąc się serdecznie — będzie bardzo zdziwiona, gdy się o tem dowie.

— A co z Girdlestone'm?—spytał Tom. Myśl o opiekunie wywołała na ślicznej twa rzyczce Katy taką smutną minkę, że Tom nie mógł powstrzymać wesołego śmiechu.

— Nie martw się, moja droga — rzekł. — Jeżeli pozwolisz, to zaraz pójdę do niego i wszystko mu opowiem. Nie należy odkła dać do jutra tego, co można zrobić dzisiaj.

— Nie, kochany Tomie — rzekła, zasmu cona — musimy przed panem Girdlestone'em nasze zaręczyny zachować w tajemnicy.

Nie chciała mu powiedzieć, że Girdle stone przestrzegał ją właśnie przed nim i oba wiała się że gdyby kupiec się dowiedział o ich zaręczynach, to nietylkoby się nie zgodził ale nie dopuściłby nawet do tego aby mogła się z Tomem widywać.

— Zachować w tajemnicy?

— Tak! Uczyń to dla mnie. Pan Girdle stone nieraz przestrzegał mnie przed młody mi ludźmi, i myślę, że nie zgodziłby się na nasze zaręczyny. W każdym razie wziąłby mi to za złe i doznałabym wielu przykrości z je go strony.

— Wzgląd na twoje dobro jest decydu jący ale przykro mi, że musimy ukrywać na szą miłość tylko dlatego aby temu staremu niedźwiedziowi nie psuć humoru.

— Tylko przez krótki czas mój kochany Niedługo już skończę dwadzieścia lat i za rok gdy będę już pełnoletnia uzyskam wolność i wtedy się pobierzemy. U siebie w domu możesz wszystko powiedzieć.

— Stanie się, jak chcesz moja droga Katy.

— No bywaj zdrów kochany Tomie, nie odprowadzaj mnie dalej, gdyż nie chcę, aby z okien ujrzano, że szliśmy razem.

— Żegnaj, moja maleńka.

Podali sobie ręce i szybko rozdzielili się.

D. c. n.

Kronika


LIPIEC
21
Piątek

KALENDARZYK

Daniela.

Pobili i okradli.

(a) Wacław Slęcki, furman z Zelówa, przybył do Łodzi, z towarem w towarzystwie dwóch nnych furmanów, szwagra swego Wilhelma Millera i Józefa Milczarka.

Gdyż wozami zatrzymali się na posesji przy ulicy Piotrkowskiej 174, wynikła między nimi sprzeczka astępnie zaś bójka, w czasie której Slęczkiemu skradziono portfel zawierający ponad 500 zł.

Poszkodowany zwrócił się do policji, która wdrozyła dochodzenie. Pieniędzy nie zdołano odnaleść.

Zażegnanie strajku piekarzy w Pabjanicach.

(a) W Pabjanicach odbyła się konferencja między przedstawicielami czeladników piekarskich a przedstawicielami cechu mistrzów piekarskich.

Konferencja miała na celu złagodzenie sporu, jaki wybuchł w piekarniach na tle nie honorowania norm płacy i pracy, a który to spór ostatnio zaognił się i groził wybuchem strajku.

Po dłuższych debatach ustalono wszelkie warunki i podpisano umowę zbiorową, na mocy którego ustalono normy pracy w piekarniach na 8 godzin dziennie, tudzież ustalono stawki tygodniowe płacy dla czeladników które wynoszą dla czeladnika 1 ej kategorji 40 zł. tygodniowo, dla czeladnika 2-ej kategorji 35 zł. tygodniowo i dla 3-ej kategorji 30 zł. tygodniowo.

Równocześnie wyłoniono komisję rozjemczą w składzie 7 osób, a mianowicie po 3 ch delegatów z ramienia czeladników i mistrzów oraz jeden przedstawiciel Inspekcji Fracy, jako przewodniczący komisji która będzie mieć za zadanie rozpatrywanie wszelkich sporów wynikłych między pracodawcami i pracownikami,

W ten sposób strajk piekarski, jaki miał być prcklamowany został ostatecznie zażegnany.

Za pobicie policjanta 8 misięcy więzienia.

(a) Dnia 4 maja rb. Antoni Borowiak, malarz pokojowy zamieszkały przy ulicy 11go listopada 10, z racji imienin swego przyjaciela Zygmunta upił się i stojąc na rogu ulic Zachodniej i 11-go listopada wszczynał awanturv i zaczepiał przechodniów.

Przechodzący posterunkowy zwrócił mu uwagę, by udał się do domu, co miało ten skutek, że Borowiak zwymyślał go wyrażając między innymi „Ty żydowski Wojtku" poczem uderzył posterunkowego pięścią w twarz, zdarł pasek i uszkodził mundur.

Kres położyli inni policjanci, którzy obezwładnili awanturnika.

W dniu wczorajszym Sąd Okręgowy w Łodzi, skazał 31-letniego Antoniego Borowiaka na 8 mies. więzienia.

Dyżury aptek

p) Nocy dzisiejszej dyżurują apteki; J. Koprowskiego Nowomiejska 15, S. Trawkowskiej Brzezińska 56, M. Rozenbluma Śródmiejska 21, M. Partoszewskiego Piotrkowska 95, J. Klupta Kątna 54, L. Czyńskiego Rokicińska 53.

Skutki spaceru po torze

(a) Na torze kolei z Łodzi do Koluszek, przy stacji Słotwiny, wieczorem dnia onegdajszego pociąg osobowy przejechał idącego torem robotnika 29letniego Stefana Tosiaka z Zakowic.

Tosiak idąc z pracy nie zauważył zbliżającego się pociągu i dostawszy się pod koła poniósł śmierć. Zwłoki strasznie zmasakrowane znalazł dróżnik w czasie obchodu. Przewieziono je do kostnicy.

Ujęcie komunisty

(a) Wywiadowcy urzędu śledczego ujęli pod Pabjanicami na łąkach znanego działacza komunistycznego 26letniego Leona Czaplińskiego, zamieszkałego przy ulicy św. Krzyża 48.

Czapliński jeszcze w dniu 30 kwietnia rb. w chwili, gdy policja dokonywała rewizi w jego mieszkaniu, powiadomiony o tem, umknął i ukrywał się w sąsiednich wioskach.

Po ustaleniu tego policja przeprowadziła energiczne poszukiwania i w czasie przetrząsania kopek siana ujęła Czaplińskiego, który w nich się ukrywał.

Czaplińskiego osadzono w więzieniu do dyspozycji władz sądowych.

Z głodu.

(a) Na Bałuckim Rynku zasłabł z głodu 61-letni bezdomny i bezrobotny Jan Woźniak Choremu udzielił pomocy wezwany lekarz pogotowia i przewiózł w stanie osłabionym do szpitala zapasowego.

Łódzki kolporter fałszywych monet zatrzymany na prowincji.

(p) Łódzki wydział śledczy otrzymał w dniu wczorajszym telefonogram o zatrzymaniu na terenie m. Przedcza kolportera fałszywych monet w chwili puszczania ich w obieg

Zatrzymanego odprowadzono na posterunek policji, gdzie okazał się nim łodzianin 35-letni Zygmunt Szyngler (Nowa 42), przy którym znaleziono kilką falsyfikatów 5 i 10 złotowych.

Kolportera policja osadziła w areszcie do dyspozycji władz sądowych.

Pobici.

(p) W dniu onegdajszym w godzinach wieczorowych w bójce przy ulicy Smugowej obok domu numer 12 odniósł rany tłuczone głowy i twarzy 34-letni Josek Brzeziński (Łagiewnicka 12).

Przy zbiegu ulic Niecałej i Łagiewnickiej pobity został tępem narzędziem 24 letni Szyja Lewin (Piłsudskiego 47), doznając ran tłuczonych głowy i szyi.

W obu wypadkach bójek wezwany lekarz pogotowia udzielił pomocy poszkodowanym odwożąc ich do domów.

Teatr i sztuka

Teatr Miejski

Jeszcze tylko kilka dni grana będzie kapitalna sztuką Niccodemiego „Cień", w która wywołała w mieście zrozumiałe zainteresowanie

Tak sama grą najpopularniejszej artystki stołecznej Marji Malickiej oraz Zbyszko Sawan jak i treść sztuki wprowadza codziennie w zachwyt licznie zebraną publiczność.

Teatr Letni w parku Staszica

Jeszcze tylko kilka dni graną będzie arcywesoła farsa Bissona „Czy jest co do oclenia", przyjmowana przez publiczność huraganami śmiechu.

W rolach głównych; Dunajewska Niedziałkowska, Tymowska-Szletyńska, Macherski, Mroziński; Szubert, Winawer. i inni.

W próbach pod kierunkiem reżyserskim K Szuberta farsa Heneguina „On i jeg o sobowtór"

Początek o godzinie 9 wieczorem

Popłoch na Starem Mieście

(a) W dniu wczorajszym w dzielnicy staromiejskiej naszego miasta panował niezwykły ruch, albowiem niespodziewanie przybył tam na lustrację sanitarną Wicestarosta Grodzki p. Rosicki w towarzystwie zastępującego komendanta pp. m. Łodzi komisarza Frankowskiego.

Przedstawiciele władz zlustrowali szereg domów, zwracając przytem szczególną uwagę na sklepy, jatki, różnego rodzaju zakłady, kioski z owocami, słodyczami i sodową wodą, zakłady fryzjerskie itd., przyczem stwierdzono brud, zaniedbanie najprymitywniejszych przepisów sanitarnych i niechlujstwo.

Ze względu na ciężkie położenie materjalne sprzedawców p. Starosta Rosicki nie wymierzał doraźnych kar za przekroczenie a jedynie wydał zarządzenie, aby w ciągu 2 dni doprowadzone zostały do porządku wyżej wspomniane zakłady, klatki schodowe, podwórza, ubikacje itd.

W przeciwnym bowiem razie niestosujący się do tego zarządzenia podlegać będą surowym karom, nie wyłączając zamykania sklepów, a niezależnie od tego przymusowo muszą być przeprowadzone porządki.

Po lustracji dało się zauważyć generalne czyszczenie sklepów i domów. Jak się dowiadujemy, podobne inspekcje sanitarne p. Starosta Rosicki przeprowadzi w innych dzielnicach miasta. Lustracje tego rodzaju mają na celu podniesienie stanu hygjenicznego i zdrowotnego.

Żniwa rozpoczęte

p) Jak informują z łódzkiej Izby Rolniczej żniwa w województwie łódzkiem już się częściowo rozpoczęły

Żniwa podjęto w niektórych gminach powiatu wieluńskiego kaliskiego i potrosze sieradzkiego W powiecie piotrkowskim i innych żniwa z małemi wyjątkami są opóźnione,

Sfery rolnicze na prowincji wyrażają naogół zadowolenie z wyników ostatnich obsiewów Tam gdzie żniw jeszcze nie podjęto z uwagi na niedostateczne dojrzenia ziarna istnieją obawy w związku z zmiennemi pogodami oraz z pewną skłonnością do burz i wyładowań atmosferycznych

Większa ulewa któraby spłukała pola z niezżętem zbożem spowodowałaby niepowetowane straty.

Żniwa rozpoczną się na dobre w powiecie piotrkowskim i niektórych innych prawdopodobnie za tydzień W powiecie łęczyckim wcześniej

Należy zaznaczyć iż stan zbóż w województwie łódzkiem w ciągu ostatnich tygodni znacznie się poprawił.

Teatr Popularny (Ogrodowa 18)

Dziś po dwa przedstawienia o godzinie 8 i 10 wieczorem do piątku włącznie w dalszym ciągu przezabawna pełna humoru wspaniała, rewja w 20 obrazach p. t „Przyjdzie koza do woza" z Katją Masłową Edwardem Redenem, i Jerzym Junoszą na czele zespołu.

Wejście na salę po każdym [illegible]

Ceny miejsc od [illegible]

Zaostrzenie strajku w przemyśle dzianym

(a) W dniu wczorajszym pod przewodnictwem Inspektora Pracy inż. Kakowskiego odbyła się konferencja między przedstawicielami przemysłu dzianego w kwestj zawarcia umowy zbiorowej

Na konferencje przybyli przedstawiciele przemysłu wielkiego i średniego, gdy natomiast przedstawiciele drobnego przemysłu nie przybyli.

W toku konferencji ustalono warunki umowy zbiorowej które zostały zaakceptowane przez przedstawicieli wielkiego i średniego przemysłu i przez nich podpisane

Natomiast przedstawiciele zw zaw odmówili podpisu, stwierdzając że lwia część do legliwości ma miejsce na terenie drobnego przemysłu trykotowego gdzie nieprzestrzega się warunków płacy i pracy, łamie ustawy socjalne obniża samowolnie zarobki i tl d. Wobec tego że drobny przemysł nie podpisał umowy zw zaw odrzuciły ją również do czasu przyjęcia przez licznych drobnych przemysłowców.

Równocześnie zw zaw postanowiły zwołać ogólne zgromadzenie robotników na ktorem mają być podjęte uchwały co do dalszej akcji.

Zw. Zaw. pozatem zwróciły sie do Inspektora Kakowskiego o podjęcie odnośnych kroków by drobny przemysł skłonić do przyjęcia umowy zbiorowej

Sprawa o podrabianie „Sidolu"

(a) W dniu 25 sierpnia 1932 roku, do Urzędu Prokuratorskiego w Łodzi wpłynęła skarga pełnomocnika firmy Sigel et Comp w Kolonji (Niemcy) wyrabiającej znany płyn dó czyszczenia metali „Sidol".

W skardze podano, że Andrzej Link, zamieszkały przy ulicy Rokicińskiej 53, wyrabia płyn do czyszczenia metali pod nazwą „Sidor" a więc całkowicie zbliżonej do nazwy „Sidol" mimo, że Urząd Patentowy anulował etykiety „Sidor" oraz że zabronił wyrobu Linkowi.

Gdy rozpoczęto dochodzenie w czasie rewizji u Linka znaleziono butelki, etykiety, płyn itd.

Mimo opieczętowania lokalu w dalszym ciągu produkował on „Sidor", a gdy tego mu zabroniono zmienił nazwę na „Gidor" przy czem litera G łudząco upodobniona była na S.

W toku dalszej interwencji policji zmienił znów etykiety na nazwę „Sidolinka" starając się za wszelką cenę utrzymać nazwę preparatu,

Wszystkie etykiety były podobnych barw i mocno zbliżone do oryginalnego „Sidolu".

Link w dniu wczorajszym zasiadł na ławie oskarżonych w Sądzie Okręgowym w Łodzi. Na rozprawie nie przyznał się do winy wyjaśniając, że odwołał się do Najwyższego Trybunału Administracyjnego i uważając sprawę za nierozstrzygniętą, uznał się za uprawnionego do produkowania „Sidoru". Oskarżonego bronił adw. Forelle.

Sąd postanowił sprawę odrócić dla zawezwania biegłego.

Dwaj oszuści skazani po 1 roku więzienia

(a) W dniu wczorajszym na ławie oskarżonych w Sądzie Okręgowym w Łodzi, zasiedli 52-letni Wojciech Tatarek i 49-letni Józef Goszczyński obaj agenci Towarzystwa Ubezpieczeń Wzajemnych w Krakowie.

Korzystając ze swego stanowiska naciągali oni mnóstwo osób, podkreślając, iż z chwilą ubezpieczenia się na życie we wspomnianym towarzystwie, otrzymają oni znaczne pożyczki.

W ten sposób podeszli oni mnóstwo osób na terenie Łodzi, a gdy ich tu dokładnie poznano,przenieśli się na teren powiatu Łaskiego, Sieradzkiego a następnie Łęczyckiego.

Zasadniczo winni oni byli jedynie w tem, że obiecywali fałszywie pożyczki. Zgłosili sie do właściciela majątku Gostynin, powiatu Łęczyckiego, Stefana Puszkowskiego, od którego wzięli weksle na 2 000 zł. rzekomo na gwarancję zaciągniętej pożyczki, którą mieli podjąć i przesłać. Weksle puścili w obieg, jednakże pożyczki Ruszkowski nie otrzymał.

Towarzystwo zwolniło niezwłocznie oszustów, równocześnie zaś policja pociągnęła ich do odpowiedzialności.

Wczoraj stanęli przed Sądem Okręgowym w Łodzi. Po naradzie Sąd wydał wyrok na mocy którego Wojciech Tatarek i Józef Goszczyński skazani zostali każdy na 1 rok więzienia.

Budowa wodociągów w Łodzi

(a) W dniu wczorajszym przyjęci zostali przez Komisarza rządowego inż. Wojewódzkiego przedstawiciele wszystkich istniejących na terenie m. Łodzi zrzeszeń właścicieli nieruchomości, reprezentowanych przez Prez. Pogonowskiego, Prez. Klukowa, dyr. Lewickiego, inż. Króla, b. radnego Szota, p. Grabowskiego i innych.

Delegacja zapewniła p. Komisarza Wojewódzkiego, iż zawsze w miarę sił i o ile możności szerokie rzesze właścicieli nieruchomości m. Łodzi zorganizowane w poszczególnych stowarzyszeniach właścicieli nieruchomości, będą współpracować z nim nietylko w [illegible] własnych interesów, lecz również [illegible] miasta.

W odpowiedzi na to inż. Wojewódzki wyraził swe zadowolenie z powyższego akcesu i obiecał współpracować w miarę potrzeb w jak najszerszym zakresie z wspomnianemi stowarzyszeniami.

Następnie Komisarz Wojewódzki oświadczył delegacji, iż niema coprawda tworzyć jakichkolwiek ciał doradczych, gdyż w przeciwieństwie do ustawy obowiązującej na terenie Małopolski i na terenie b. Kongresówki tworzenie ciał takich nie przewiduje się. Z uwagi jednak na to iż wszystkie komisje, delegacje i t. p. wyłonione w swoim czasie przez radę miejską i Magistrat są skasowane p. Komisarz zaznaczył, iż od czasu do czasu będzie zmuszony powoływać ad hoc specjalne komisje, któreby opracowały technicznie poszczególne zagadnienia

Szczególnie ważna z pośród zamierzonych komisji, w dalszych swych wywodach oświadczył inż. Wojewódzki, będzie ta, która po opracowaniu przyszłego budżetu przez naczelników wydziałów i p Komisarza, budżet ten bedzie opinjować.

W dalszej rozmowie, którą prowadziła delegacja właścicieli nieruchomości, ustalono, że z pośród najnowszych zamierzeń p. Komisarza jest kwestja szybkiego przeprowadzenia wodociągów.

W sprawach kanalizacyjnych delegacja otrzymała przyrzeczenie od p. Komisarza, że będzie popierał on jaknajsilniej usiłowania właścicieli nieruchomości, w kierunku uzyskania kredytów na cele przyłaczenia nieruchomości do sieci głównej kanałów.

Głównem jednak zadaniem, jak stwierdza p. Komisarz jest wysiłek, aby owe 4 miljony, które dotychczas Magistrat ookładał z samej substancji majątkowej miasta w ciągu jednego roku, zostały w jakikolwiek sposób zaoszczędzone, by w ten sposób nowemu zarządowi miasta, który za 8—10 miesięcy obejmie prawdopodobnie rządy, zostawić gospodarkę miejską w stanie bezdeficytowym.

Delegacja po tej konferencji wyraziła p. Komisarzowi podziękowanie za przychylne przyjęcie i obietnicę dopuszczenia do współpracy i zapowiedziała złożenie w jaknajbliższym czasie obszernego memorjału wyłuszczającego szczegółowo stanowisko właścicieli nieruchomości m. Łodzi we wszystkich dziedzinach życia samorządowego naszego miasta.

Epileptyk pod kołami lokomotywy

Na torze kolejowym Łódź-Kaliska — Zgierz niedaleko ulicy Srebrzyńskiej na 2 kilometrze od stacji Łódź-Kaliska znaleziono zmasakrowane zwłoki mężczyzny.

Dochodzenie policyjne ustaliło, że zabitym jest 23 letni Jan Pławski, umysłowo chory i cierpiący na padaczkę.

Pławski powracał ze wsi i szedł torem kolejowym. W czasie drogi doznał ataku epileptycznego i padł na tor. Ponieważ nadjechał wkrótce pociąg osobowy epileptyk dostał się pod koła lokomotywy, które zmiażdżyły go.

Zwłoki zabitego epileptyka po ustaleniu identyczności przesłano do kostnicy dla pogrzebania.

Wpływ sportów na serce

Dwaj doktorzy (dr. Kauf i jego asystent ułozyli tkbelkę z której można się orjentować, jaki sport wywołuje jakie procentowe powiększenie serca. Poniżej podajemy tą tabelkę:

Sport	Proc. powięk. serca
Wiosłowanie	27.3
Ski	18.2
Jazda na rowerze	15.3
Pływanie	14 9
Walka francuska	11 0
Turystyka	9.4
Ciężka atletyka	9.3
Lekka atletyka	8.8
Fechtunek	4.4
Bokserka	3.1
Piłka nożna	2.8

SZWECJA PŁONIE

POŻAR 20 TYSIĘCY HEKTARÓW LASU

Do gaszenia ognia odkomenderowano wszystkie oddziały wojska

Prasa szwedzka przynosi alarmujące wieści w rubryce p t „Kraj nasz pali się ze wszystkich stron." We wtorek z północnej Szwecji nadeszło 75 nowych alarmów o palących się lasach. Ku ogólnemu zadowoleniu spadł po południu deszcz który znacznie ułatwił akcję gaszenia. Niestety w najbardziej zagrożonym obszarze w północnym Norrboten deszczu nie było.

Palą się lasy przeważnie państwowe, lecz również i własność prywatna. Wiele gospodarstw padło pastwą płomieni. Zginęło dużo bydła. Ofiar w ludziach dotychczas nie stwierdzono. Sprzyjający wiatr z błyskawiczną szybkością roznosi płomienie w dalekim promieniu. Ponieważ tamtejsze okolice są słabo zaludnione, lasy paliły się niekiedy dłuższy czas, zanim zdołano zauważyć katastrofę. Wielokrotnie przelatujące samoloty przynosiły dopiero wiadomość o palących się terenach. Wtorkowy deszcz uratował w wielu częściach kraju zagrożone żniwa.

Ponieważ do akcji ratunkowej gaszenia palących się lasów zmobilizowano wszystkich mężczyzn, poszczególne wsie i miasteczka pozostały na opiece kobiet i starców. Nie jednokrotnie zdarzało się, że tylko dzięki energicznej przezorności, niesione przez wiatr płomienie nie zajęły ich domostw.

Poza cywilną ludnością odkomenderowano również do gaszenia pożarów wszystkie oddziały wojska. Niestety wiele koszar jak np. w Lulea, w tym roku świeci pustka mi, bowiem ze względów oszczędnościowych zdolni do wojska w tym roku nie zostali powołani. Oszczędność ta może drogo kosztować państwo, gdyż z powodu braku rąk akcja ratunkowa posuwa się tylko powoli naprzód, a według dotychczasowego prowizorycznego obliczenia pali się przeszło 20.000 hektarów lasów.

Poborowi z cenzusem

Ministerjum spraw wojskowych przesunęło termin wcielania do szkół podchorążych —poborowych z cenzusem. Wcielanie poborowych do szkół podchorążych rocznika 1912 i korzystających z odroczeń roczników 1908, 1909, 1910 i 1911 odbędzie się w roku bieżącym w okresie od 16 do 18 września.

Zamknięcie giełd

w Stanach Zjednoczonych

WASZYNGTON, 20,7.

Sen. Thomas, uważany w kołach politycznych amerykańskich za najbliższego współpracownika prezydenta Roosevelta, oraz znany jako zdecydowany zwolennik inflacji w łonie senatu, wystosował wczoraj zna mienną depeszę do kierowników giełdy pieniężnej w Nowym Jorku i giełdy towarowej w Chicago.

W depeszy tej sen. Thom s zapowiada, iż rozpocznie kampanje, mającą na celu zamknięcie giełd, lub oddanie ich pod kontrole rządu; o ile giełdy nie przyjmą jako zasady ograniczenia wahań kursów akcyj i cen.

Pomimo iż powyższe oświadczenia sen. Thomasa wyraża tymczasem jego osobistą opinję, ze względu jednak na stosunki, łączące go z prezydentam Roos veltem, oświadczenie to nabi ra specjalnej wagi.

Humor

Przysłowia na czasie

Dawniej mówiono:

„Nim słońce wzejdzie, rosa oczy wyje".

Dzisiaj mówią:

„Nim tramwaje obniżą bilety, publiczność chodzi i wyje".

POWRÓT DO „ZWALCZANIA LICHWY WOJENNEJ"

Podobno wypracowany jest obecnie projekt rozporządzenia o normowaniu cen powszechnego użytku, który zastąpić ma ustawę o lichwie wojennej, oraz ustawę o zabezpieczeniu podaży artykułów pierwszej potrzeby. Zastąpienie zwrotu, „artykuł pierwszej potrzeby" w nowem rozporządzeniu przez zwrot „artykuł powszechnego użytku" uważane jest za rozszerzenie nomenklatury artykułów, objętych ustawą.

Jak się zdaje sfery miarodajne nie zaniechały projektów ingerencji państwowej w kształtowaniu sytuacji na rynkach towarowych, mimo stale niepomyślnych doświadczeń, jakie dawały dotychczas próby tego rodzaju ingerencji, która z jednej strony nie osiągała zamierzonego celu, powodując jedynie powstawanie handlu nielegalnego, z drugiej zaś przynosiła poważne szkody i straty dla życia gospodarczego

Wobec tego godzi się przytoczyć bardzo charakterystyczny przykład zaczerpniętych z doświadczeń zaprzyjaźnionej z nami Łotwy, gdzie w związku z analogicznemi zarządzeniami władz, łotewskie izby przem.-handlo we wystąpiły z m morjałem wskazują, że arbitrarne normowanie cen tam, gdzie istnieje wolna konkurencja nie znajduje żadnego uzasadnienia, prowadzi natomiast do sztucznego braku towarów i rozpowszechnianiu się handlu paskarskiego. Doświadczenia wskazują, że normowanie cen nie przyczyniło się do poprawy sytuacji gospodarczej, a raczej przeciwnie—hamowały normalny rozwój gospodarczy.

—oOo—

Giełda warszawska

WARSZAWA, dnia 20 lipca 1933 r.

Dewizy:

Belgja	124.95
Gdańsk	173.95
Holandja	361.45
Londyn	29.75—29,74
Nowy Jork	6.28
Nowy Jork (kabel)	6.29
Paryż	35.05
Praga	26.54
Szwajcarja	172.85
Włochy	47.35

Obroty dewizami mniej, niż średnie, tendencja niejednolita.

Waluty:

Dolar w obrotach prywatnych 6,26, rubel złoty 4,85, dolar złoty 9 17. Gram czystego złota 5,9244. W obrotach międzybankowych dewizy na Berlin 213.40, w obrotach prywatnych banknoty niemieckie 210.00—210.25 w obr. prywatnych banknoty angielskie 29,75.

Papiery procentowe:

3 proc. poż. budowlana 38.50—38,75
7 proc. poż. stabilizacyjna 50.38 50,00 w pr.
4 proc. poż. inwestycyjna serjowa 110,00
5 proc. konwersyjna 44,25
6 proc. poż. dolarowa 64,50 (w proc.)
10 proc. poż. kolejowa 100.50 (w proc.)
8 proc. L. Z. Banku gosp. kraj. 94.00 (w pr.)
8 proc. oblig. Banku gosp. kraj. 94.00 (w pr.)
7 proc. L. Z. Banku gosp. kraj. 83.25
7 proc. oblig. Banku gosp. kraj. 83.25
8 proc. L. Z. Banku rolnego 94.00
7 proc. L. Z. Banku rolnego 83,25
8 proc. L. Z. ziemskie 36,50
4 i pół proc. L. Z. ziemskie 41.25
5 proc. L. Z. Warszawy 52.00—51 75
8 proc. L. Z. Warszawy 42,00—42,50

Akcje:

Bank Polski	82 50
Kijewski	17 25
Warsz. Tow. Fabr. Cukru	19.50
Lilpop	11,75

Tendencja dla pożyczek państwowych przeważnie mocniejsza, dla listów zastawnych mocniejsza, dla akcji przeważnie słabsza.

W obrotach pozagiełdowych pożyczki dolarowe: 8 proc. pożyczka z r. 1925 (dillowska) 71,00, 7 proc. pożyczka śląska 48,25, 7 proc poż. st. m. Warszawy 46,50—46,00.

WIDOWISKA

TEATRY

Teatr Miejski — Cień
Teatr Letni — Czy jest co do oclenia
Teatr Popularny — Przyjdzie koza do woza

KINA

Adria — Dziewczę z gór
Capitol — Tommy Boy
Casino — Maski dr. Fu Manczu
Corso — I. Dr. Freukenstein, II, Komenda serc
Czary — I. Fałszywy krok, II. C.K. Feldmarszałek
Grand Kino — Kriss
Luna — Miłość pięknej Wally
Ludowy — Kwiat Wschodu
Metro — Dziewczę z gór
Palace — Gdy się miłość kończy
Przedwiośnie — Błękitna rapsodja
Rakieta — Niepotrzebna
Stylowy — Raj ukradziony
Sztuka — Krolowa podziemi

Przez radjo

Łódź, (fala 233,8 m,) piątek 21 lipca,

11.57 Sygnał czasu i Hejnał z Krakowa
12.05 Transm. z cukierni „Bagatela" K. Dalkowskiego Koncertu popularnego w wyk. orkiestry pod dyr. Bronisława Szulca
12.25 Codz. przegląd prasy polskiej
12.33 Komunikat meteorologiczny
12.35 Dalszy ciąg koncertu
12.55 Dz. połudn.
13.00 Program na dzień bieżący
14.55 Płyty gramofonowe W przerwach komunikaty
16.00 Koncert popularny w wyk. Ork. Symfon. Opery Poznańskiej pod dyr. B. Tyllji
17.00 „Co państwo zrobiło dla kultury fizycznej"
17.15 Koncert solistow w wyk. p. M. Kisielewskiej (sopran), S. Turela (fortepjan), Akomp. p. T. Seredyński.
18.15 Odczyt p. t. „Co to jest fundusz pracy"
18.35 Muzyka lekka (płyty)
19.05 Rozmaitości
19.20 Program na dzień następny
19.20 Skrzynka pocztowa łódzka
19.40 „Na widnokręgu"
20,00 Koncert symfoniczny ze studją, Wyk. Ork. Symfoniczna P. R. pod dyr. B. Wolfstala i L. Holcman (skrzyp.) W przerwie o g. 20.50 Dz. Wieczorny, o g. 21.00 Kom. Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi
21.10 D. c. koncertu
22.45 Muzyka taneczna z Ciechocinka
22.25 Wiadomości sportowe
22.35 Komunikat meteor. dla kom. lotniczej i kom. policyjny
22.40 Muzyka taneczna z Ciechocinka

Dla poszukujących pracy ogłoszenia drobne bezpłatne.

Stylista młody: 23 letni — niedoszły literat, który z powodu choroby stracił częściowo słuch, mający na utrzymaniu matkę—staruszkę, znajdujący się w nędzy, prosi o jakąkolwiek pracę. Najchętniej piśmienną. Łaskawie udzielone zaofiarowania składać na piśmie w administracji nin. pisma dla Freda St. G.

Technik z kilkuletnią praktyką poszukuje jakiejkolwiek pracy. Łaskawe zgłoszenia sub. „Technik" do administracji.

Młodzieniec, który ukończył 2 kursy szkoły zawodowej poszukuje pracy.
Eugenjusz Cieślik
Łódź, Tuszyńska 11 m. 27

Młodzieniec inteligentny z dobrem wychowaniem, który ukończył 7 oddziałów Szk. Powszechnej poszukuje pracy.
Władysław Omyła
Łódź, Piaseczna 23.

Dam letnisko na dłuższy czas blisko st. Andrzejów za wyrobienie mi jakiejkolwiek posady: biurowej, fabrycznej lub innej. Zgłoszenia kierować: p-ta Andrzejów k. Łodzi,
T. Pudlarz.

Francuska konwersacja — lekcje. Nawrot 38, m 4

Młodzieniec, z ukończeniem 2 kursów Szkoły Handlowej poszukuje jakiejkolwiek pracy. Zgłoszenia Łódź, ul Wólczańska Nr. 260.
W. Marszał.

Studentka poszukuje kondycji do dwojga dzieci może być na wyjazd. Wiad. w administracji „Prądu"

Młodzieniec poszukuje jakiejkolwiek pracy, proszę łask. pod „T. R." do Administracji „Prądu".

BEZ ODSTĘPNEGO mieszkania, sklepy, lokale handlowe biurowe fabryczne, pokoje z klatki schodowej poleca Biuro „POLRUCH" Piotrkowska 92 lewy part III wej.

Wydawca B. Kowalski. Red. Odp. I. Przygoński. Odbito w tłoczni T. Czajewskiego w Łodzi, Al. Kościuszki 41.